

Spółdzielcy Dolnego Śląska witali serdecznie chłopów z woj. lubelskiego

(f) Spółdzielcy ze Strugi w pow. walbrzyskim, dokąd w pierwszym dniu wycieczki przybyli chłopowie z powiatów hrubieszowskiego i puławskiego, z niecierpliwością oczekiwali gości. Nadjeżdżający autobus wycieczkowy powitany został serdecznymi okrzykami. Oczekiwanie uczestników wycieczki chłopów — spółdzielcy mówili o swym życiu, o trudnościach, jakie pokonali, zakładając wspólna gospodarke i o wynikach pracy w spółdzielni. Jasne, dostojne uroczoność mieszkaniec spółdzielców podobają się chłopom z Lubelskiego. W gospodarstwie przyzgodnym — prawie każdy członek spółdzielni ma 2 własne konie oraz dużo prosiąt i warchlaków. Do późna ciągną się rozmowy. Spółdzielcy pokazują jeszcze nowozalożoną fermę drobiu, 40 uli, zarybiony staw. „Dla kobiet praca tu lepsza — mówi Julia Walawko z gromady Bogucice, gm. Molodiatycze, pow. Hrubieszów. — W domach dostatek. Tyle nam po- wiem, że jak wrócić, to mego „starego“ zaraz napędzę, żeby

się wziął do roboty w Komitecie założycielskim spółdzielni. * Po zwiedzeniu 24 spółdzielni produkcyjnych w różnych powiatach woj. poznańskiego 400-osobowa wycieczka pracujących chłopów z woj. rzeszowskiego zwiedziła zakłady pracy, wyższe uczelnie i urzędzenia komunalne Poznania, zapoznając się z pracą i warunkami bytu robotników, z osiągnięciami ludzkiej nauki i warunkami studiów młodzieży robotniczej i chłopkiej na wyższych uczelniach Głębokie wrażenie wywarły na uczestniczących w wycieczce chłopach wykłady profesorów Wyższej Szkoły Rolniczej prof. prof. Aleksandra Wronki i L. Stawskiego.

W czasie zwiedzenia gospodarstwa doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej, chłopowie otrzymali od naukowców wskazania, w jaki sposób należy zwalczać szkodniki roślin, jakie plodowino — prowadzić na swych polach oraz w jaki sposób praktycznie stosować metody opracowane drogą naukową.

Załogi zakładów im. Dymitrowa i BW-3 (KAM) wykonały plany półroczne

Załoga zakładów im. Dymitrowa wykonała plan półroczny trzeciego roku planu 6-letniego w 100,4 procent na godz. 14 dnia 20 bm. W realizacji planu i podejmowanych w tym okresie zobowiązań na czesć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruty i święta 1 Maja wyróżnił się dział montowni majstra Kozłowski i kierownika Trojaniana uzyskując systematycznie średnio 170—180 procent normy. W wyróżnienie zasługują również brigada racjonalizatorska robotniczo — inżynierska

pod kierownictwem inż. Nurka Brygada ta opracowała kilka cennych pomysłów racjonalizatorskich, które przyczyniły się do zmniejszenia prachochności przy produkcji niektórych detali. (w) Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawy nr. 3 (KAM), odbudowująca zabudowę stolicy zameldowała o wykonaniu planu budowy za pierwsze półrocze. Jest to już druga załoga po MDM, która zrealizowała zadania 6 miesięcy na kilkanaście dni przed terminem. (z)

Obrady plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich

(f) W dniu 20 bm. rozpoczęły się w Domu Literatury w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, poświęconego zagadnieniu współczesności w literaturze polskiej ostatnich dwóch lat. Na obrady, które zgromadziły licznych pisarzy i krytyków literackich z całego kraju oraz przedstawicieli instytucji wydawniczych, przybyli: minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, wiceminister W. Sokorski oraz przedstawiciele KC PZPR P. Hofman i S. Staszewski. Przed rozpoczęciem obrad, którym przewodniczył wiceprezes ZG ZLP J. Iwaszkiewicz, odbyła się uroczystość dekorowania Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski nestora literatury polskiej Władysława Umieńskiego, obchodzącego w roku bieżącym 70-lecie swej twórczości literackiej. Aktu dekoracji dokonał min. Dybowski. Zebrani powstawiły z miejsc, zgółotwili jubilatowi serdeczną owację, a przedstawiła ZLP wrecząca W. Umieńskiemu wianek z ową twórczości jubilata mówiąca H. Bobińska, przypominając dłu-

ga listę tytułów jego popularnych powieści, które pasjonowały kilka pokoleń naszej młodzieży. Wzruszonym głosem podkreślił W. Umieński za zaszczytne odznaczenie i za zgotowane mu objawy serdeczności. Dzieląc się wspomnieniami z przeszłości ciężkich warunków, w jakich tworzył literaci w ustroju burżuazyjnym. „Porównując przeszłość z warunkami twórczości pisarzy w dniu dzisiejszym — mówił W. Umieński — zrozumieć jak oświeconym krajem stała się Polska, jak wszystkie marzenia naszych wieszczów, aby ich książki zabiegły pod strzechy — ziściły się dziś całkowicie. Zawdzięczamy to wszystkiemu naszemu Rzadom!”. Gorącymi okłaskami przyjęli zebrani oświadczenie W. Umieńskiego, iż pracuje on nad nową książką dla młodzieży. Referat „O niektórych zagadnieniach tematyki współczesnej w naszej prozie 1950—1952” wygłosił sekretarz generalny ZLP — J. Putrament. Referat wywołał ożywioną dyskusję.

Obrady plenum trwają.

Wycieczka spółdzielców zagranicznych w woj. poznańskim

(f) Do Poznania przybyła wycieczka spółdzielców Wielkiej Brytanii, Szwecji i Finlandii, bawiąca w Polsce na zaproszenie Centralnego Związku Spółdzielców. Po zwiedzeniu miasta goście udali się w objazd po województwie dla zapoznania się z pracą wiejskich placówek spółdzielczych. W Tarnowie Podgórnym spółdzielcy zagraniczni interesowali się działalnością domów towarowych i działalnością komitetu sklepowego. W Nowym Tomyślu goście poznali się z dorobkiem spółdzielczości samononocowej. Dzieci spółdzielców z Nowego Tomyśla witali gości w świetlicy Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni śpiewem i kwiatami. Goście manifestowali na rzecz trwałego pokoju. Delegacja zagraniczna zwiedziła sklepy spółdzielcze rozmaitych branż, spotykając się z przedstawicielami samorządu społecznego, członkami komitetów sklepowych i komisji rewizyjnych. Wpisując do książki pamiątkowej życzenia pomyślnego rozwoju, członek Rady Najwyższej Centrali Hurtowni Spółdzielczych w Finlandii Arvi Torvi wyraził przekonanie, że spółdzielczość polska będzie nadal pomyślnie realizowała zadanie podniesienia na wyższy poziom życia kulturalnego i materialnego ludu pracy. Członek delegacji Wielkiej Brytanii Frank Moore podkreślił wspaniały rozwój kultury w Polsce Ludowej. „Na każdym

kroku widać zadowolenie i pewność powodzenia budownictwa lepszej przyszłości. Uroczystość w siedzibie związków spółdzielni wiejskich w Nowym Tomyślu uwypukliła ogromne umiłowanie pokoju, wskazując jednocześnie kierunek, w jakim rozwija się życie ludzkie w Polsce. Zrobiło to na mnie tym silniejsze wrażenie, że prasa Wielkiej Brytanii pisze co innego. Doda to nam sił w szerzeniu prawdy w walce z propagandą niawności przedstawiająca w fałszywy sposób dzieła tak piękna rzeczywistość. Dzieląc się wrażeniami z polskich placówek spółdzielczych, delegat angielski stwierdził, że zakres ich prac gospodarczych i kulturalno — oświatowych jest dużo większy niż w Wielkiej Brytanii, gdzie ogranicza się on do spółdzielczości spożywców, względnie produkcji przedmiotów drobnych codziennego użytku, nie obejmując poza Szwecją zupełnie ludności wiejskiej. „Spółdzielczość angielska — powiedział F. Moore — nie przeważa działalności kulturalno — oświatowej. Mała zaledwie część członków uczestniczy w zebraniach sprawozdawczych, ograniczając do tego swój udział w życiu spółdzielczym. Kontrola i kierowanie bezpośrednie działalność placówek przez szerokie masy członkowskie nadaje spółdzielczości polskiej prawdziwie demokratyczny charakter — podkreślił na zakończenie delegat brytyjski.

W Cynie Lipcowym

Załogi budujące wielkie obiekty planu 6-letniego przyspieszają tempo pracy

2.600 zobowiązań indywidualnych i zespołowych budowniczych Nowej Huty — 3,5 miliona zł zaoszczędzi Załoga Kombinatu w Dworach

(f) Z fabryk, z hut, z wielkich budowli planu 6-letniego napływają codziennie meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Masy pracujące w całym kraju, odpowiadając na apel załóg „Ursusa”, kopalni „Siemianowice” i huty im. Dzierzynskiego, czynnym produkcyjnym dają wyraz swemu patriotyzmowi. Budowniczo Nowej Huty wykonują przed terminem szereg ważnych prac. Brygady zarządu budowlanego nr 7 wykonywać będą w ciągu 5 dni prace wykonywane dotychczas w 6 dni. W wielu fabrykach i na budowach w zobowiązaniach prouduje młodzież.

KRAKÓW. W Nowej Hucie na masówkach załóg uczestniczących w różnych powiatach woj. poznańskiego 400-osobowa wycieczka pracujących chłopów z woj. rzeszowskiego zwiedziła zakłady pracy, wyższe uczelnie i urzędzenia komunalne Poznania, zapoznając się z pracą i warunkami bytu robotników, z osiągnięciami ludzkiej nauki i warunkami studiów młodzieży robotniczej i chłopkiej na wyższych uczelniach Głębokie wrażenie wywarły na uczestniczących w wycieczce chłopach wykłady profesorów Wyższej Szkoły Rolniczej prof. prof. Aleksandra Wronki i L. Stawskiego. W czasie zwiedzenia gospodarstwa doświadczalnego Wyższej Szkoły Rolniczej, chłopowie otrzymali od naukowców wskazania, w jaki sposób należy zwalczać szkodniki roślin, jakie plodowino — prowadzić na swych polach oraz w jaki sposób praktycznie stosować metody opracowane drogą naukową.

W wyniku zobowiązań, podjętych ku czci święta 22 Lipca przedział szkolenia zawodowego, zostanie przeszkolonych 279 nowych fachowców, wśród nich 100 składaczy konstrukcji stalowych, 60 tokarzy-frezów, 50 ślusarzy, 10 traserów, 8 swinnowców. Dwie kompanie junaków „SP” wchodzące w skład załogi zarządu nr 5 podjęły zobowiązanie łącznej wartości ponad 77 tys. złotych, a dwie ZMP-owki brigady szkoleniowej postanowiły o 2 tygodnie wcześniej ukończyć szkolenie zawodowe

ból, tzn. wykonywać w ciągu 5 dni pracę wykonywaną dotychczas w 6 dni. Łączna wartość zobowiązań tych brigad sięga 1 miliona zł. W wyniku realizacji zobowiązań, zgłoszonych przez zarządy nr 8 przyspieszona zostanie budowa obiektów produkcyjnych w kombinacie Nowa Huta. W wyniku zobowiązań, podjętych ku czci święta 22 Lipca przedział szkolenia zawodowego, zostanie przeszkolonych 279 nowych fachowców, wśród nich 100 składaczy konstrukcji stalowych, 60 tokarzy-frezów, 50 ślusarzy, 10 traserów, 8 swinnowców. Dwie kompanie junaków „SP” wchodzące w skład załogi zarządu nr 5 podjęły zobowiązanie łącznej wartości ponad 77 tys. złotych, a dwie ZMP-owki brigady szkoleniowej postanowiły o 2 tygodnie wcześniej ukończyć szkolenie zawodowe

Nowe hotele robotnicze oddane będą przed terminem do użytku

CZĘSTOCHOWA. Załoga budująca nowe obiekty huty im. Bolesława Bieruty w Częstochowie, postanowiła skrócić terminy prac budowlanych. M. in. w wyniku podjętych zobowiązań poza przyspieszeniem budowy wieścił hał przemysłowych, oddane zostaną do użytku na półtora tygodnia przed terminem 2 hotele robotnicze w nowym osiedlu. Wartość tych zobowiązań w samych tylko zaoszczędzonych roboczo — godzinach przekracza 700 tys. zł.

JELEŃSKA GÓRA. Załoga budująca Zakłady Włókna Sztucznego w Jeleniej Górze — postanowiła przyspieszyć tempo budowania Pierwszego zobowiązania robotniczy „Hydrorestu”

Ponad 3,5 miliona zł zaoszczędzi załoga Kombinatu Chemicznego w Dworach

KRAKÓW. Robotnicy, brigadziści, majstrowie, technicy i inżynierowie Kombinatu Chemicznego w Dworach k. Oświęcimia podjęli zobowiązania, które przysporzą państwu ponad 3,5 mln. zł oszczędności.

„Plan produkcyjny i półrocza przekroczyliśmy o 5 procent, dając dodatkową produkcję wartości 600 tys. zł. W II półroczu br. wytorzymy ponad plan 315 ton wysokojakościowej syntyny — cennego produktu chemicznego”

Młodzież z zakładów pracy, gromad i szkół wybiera delegatów na Zlot i przygotowuje zespoły artystyczne

W warszawskich zakładach pracy rozpoczęły się wybory delegatów na Zlot Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej. Na zebraniu, na których wybierani są delegaci, licznie stawiała się młodzież, zaproszeni goście — racjonalizatorzy, przewodnicy pracy, delegaci z rady zakładowej i dyrekcji.

Wyusnęli kandydatury świadczą o tym, że młodzież dobrze przemyślała sprawę właściwego wyboru reprezentantów ich zakładów pracy na Zlocie. Na delegatów młodzież wybrała kolegów z przedsiębiorstw w pracy zawodowej i społecznej oraz wyróżniających się w przygotowaniach przedzłotowych i nauce.

Delegatów młodzieży Warszawy wybrała w piątek w 70 zakładach pracy. Między innymi zebrania odbyły się w PPRK przy ul. Chmielnej (budowa Dworca Centralnego) w garażach RSW „Prasa”, Zjednoczenia Montażu Mostów, Domu Słowa Polskiego, w Zjednoczeniu budowlanych BW — 2, 3 i 4, w Centrali PKO, w ministerstwach: Oświaty, Przemysłu Chemicznego, Energetyki, w szpitalu miejskim nr 4, w szpitalu klinicznym, Warszawskich Zakładach Przemysłowo — Tuszczowskich oraz na wielu oddziałach roboczych warszawskich zjednoczeń budowlanych (kw)

W województwach: katowickim, bielskim, gdańskim, koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim i opolskim wybory delegatów młodzieży szkolnej na Zlot zostały zakończone. W pozostałych województwach wybory delegatów młodzieży szkolnej dobiegają końca. W 139 pierwszych zebraniach wyborczych w szkołach woj. bydgoskiego uczestniczyło 24.538

młodzieży, w tym 7.939 nienależących do ZMP. W szkołach tych wybrano 348 delegatów, w tym 137 dziewcząt i 100 niezorganizowanych.

W 35 pierwszych gminnych zebraniach wyborczych w woj. zielonogórskim wzięło udział 3.960 chłopów i dziewcząt z gromad, PGR-ów, POM-ów i spółdzielni, w tym 1.942 niezorganizowanych. Wybrali oni 212 delegatów spośród najlepszych traktorzystów, brigadziści, przodowników pracy społecznej i na roli. Wśród delegatów tych jest 80 dziewcząt i 89 młodzieży nienależącej do ZMP.

W woj. koszalińskim odbyło się w dniu 15 bm. 16 gminnych zebrania wyborczych, na których wybrano 145 delegatów. W tym 53 z PGR-ów, 38 z POM-ów i 54 z gromad.

Artystyczne zespoły harcerskie W sali Domu Żołnierza w Łodzi odbyły się eliminacje wojewódzkie harcerskich zespołów artystycznych. Wzięło w nich udział 180 najlepszych zespołów artystycznych z woj. łódzkiego, skupiających ponad 4 tys. harcerzy i harcerzy. Eliminacje wojewódzkie poprzedziły środowiskowe, w których wystąpiło ponad 30 tys. dziewcząt i chłopów, zorganizowanych w 250 zespołach harcerskich zespołów artystycznych.

Wyronione w czasie eliminacji zespoły uczestniczące będą w Zlocie Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej. Młodzież „SP” zorganizowała 100 orkiestr W toku przygotowań przedzłotowych wzmaga się aktywność zespołów artystycznych

nego” — głosi zobowiązanie załogi wytwórni W-I. Wiele zobowiązań podjęli również junacy z brgady „SP” pracujący na terenie kombinatu. 50

Elektrownia Warszawska zwiększy moc dyspozycyjną o 9 megawatów WARSZAWA. Robotnicy technicy i inżynierowie Elektrowni Warszawskiej na uroczystości masowe podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Na masówkę przybył serdecznie witany min. Energetyki — Jaszczuk.

Szczególnie cenne jest postanowienie aby poprzez usprawnienia techniczne oraz szybkie masowe wykonywanie kapitalnych remontów podstawowych urządzeń, jak turbosprężarki, kotły i przez zainstalowanie podgrzewaczy wody na kotłach, podnieść moc dyspozycyjną elektrowni o 9 megawatów.

Pracownicy inżyniersko — techniczne postanowili opracować i wprowadzić w elektrowni metodę inż. Kowalowa. Zobowiąza-

li się oni opracować najlepszą metodę obsługi kotła tak, aby na 22 lipca pierwsze brigady mogły już pracować według nowych metod. Poza tym 19 brigad podjęło zobowiązania oszczędnościowe na łączną sumę ponad 226 tys. zł.

SZCZECIN. Na masówce w Elektrowni Szczecińskiej przyjęta została uchwała, w której energetycy szczecińscy meldują m. in.: „Brigada remontu kotłów pod kierownictwem Kempniewskiego i Borowskiego zobowiązała się przez wykonanie do dnia 8 lipca kapitalnego remontu trzech kotłów i ich modernizację, zwiększyć ciśnienie o 20 atmosfer i podnieść w ten sposób moc dyspozycyjną elektrowni o 10 procent.”

Zaoszczędzimy surowce, podniesiemy jakość wykonawstwa na budowie

WARSZAWA. Załogi budów Pragi i Grochowa, po dokładnym przeanalizowaniu swych możliwości postanowiły zaoszczędzić około 40 tysięcy złotych na materiałach, dać do 22 lipca ponadplanową produkcję wartości 1.150.000 złotych, zwiększyć walkę o oszczędne gospodarowanie materiałami budowlanymi i podnieść jakość wykonywanych robót. Załoga wspólnie z kierownictwem zjednoczenia postanowiła wprowadzić z początkiem lipca na swoim budownictwie tokowy system pracy, który znacznie przyspieszy roboty budowlane i pozwoli na wcześniejsze przekazywanie nowych wybudowanych bloków mieszkalnych do użytku. (z)

Załoga Warszawskich Zakładów Napraw Samochodów przyspieszy tempo nowych kwalifikowanych robotników

Uroczysty przebieg miała masówka załogi Warszawskich Zakładów Napraw Samochodów zwołana dla podjęcia zobowiązań zrealizować na masówce tej załogi otrzymała sztandar przechodni ufundowany przez Zarząd Główny Związku Pracowników Transportu Drogowo i Lotniczego za najlepsze wyniki produkcyjne w I kwartale br. wśród zakładów napraw samochodów.

Na mównicę wstępują robotnicy, majstrowie i inżynierowie, składając indywidualne oraz zespołowe zobowiązania podniesienia wydajności pracy, wykonania całego szeregu dodatkowych oraz szkolenie i wykwalifikowanych robotników

W wyniku podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

Wynikami podjętych zobowiązań, których wartość wynosi ponad 192 tys. zł, załoga przyspieszy o 10 dni wykonanie planu rocznego.

W czynnie złotowym zebrali 7 ton złomu



W ramach czynu złotowego uczniowie z klasy II Zasadniczej Szkoły Metalowej w Ropczycach, woj. rzeszowskiej, zebrali już 7 ton złomu metalowego. Na zdjęciu: Stefan Zymnirz i Jan Stebnicki, którzy mogą się pochwalić dużymi sukcesami w zbieraniu złomu. Foto CAF — Tymalski

W numerze dzisiejszym „Trybuna Ludu” drukujemy dalszy ciąg referatu

Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. BOLESŁAWA BIERUTA

na temat:

„O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”

wyłoszonego na VII plenum KC PZPR.

Dokończenie referatu

zamieścimy w numerze z dnia 24 czerwca

Pod sztandarem twórczego marksizmu

Artykuł wstępny dziennika „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). W artykule wstępnym pt. „Pod sztandarem twórczego marksizmu” dziennik „Prawda” pisze m. in.: Klasycznym wzorem twórczego rozwoju marksizmu są genialne prace twórcy Stalina z dziedziny językoznawstwa, opublikowane przed dwoma laty w toku swobodnej dyskusji językoznawczej. Dzieło twórcy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” oznacza nowy etap w rozwoju nauki o języku, wytycza drogę dalszego rozwoju radzieckiego językoznawstwa na zasadzie marksizmu-leninizmu.

W książce „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” twórcy Stalina w sposób niezwykle wnikliwy rozwiązała najtrudniejsze zagadnienia marksistowsko — leninowskiej nauki o społeczeństwie, wzbogaciła marksizm nowymi wnioskami naukowymi. Ogromne znaczenie ma dalsze rozwinięcie przez twórcę Stalina teorii bazy i nadbudowy. Nowe tezy, sformułowane przez twórcę Stalina w dziedzinie najważniejszych zagadnień materializmu dialektycznego i historycznego, ujmują partię w głębokie zrozumienie praw rozwojowych społeczeństwa radzieckiego na drodze do komunizmu, otwierają szerokie perspektywy dla rozwoju wszystkich nauk społecznych.

Towarzysz Stalin użył nazywa kadyr, jak należy twórczo rozwiązywać teoretyczne zagadnienia i odwrotnie rozwijać naukę, bezbożnie walczyć przeciwko wszelkim przejawom reakcyjnej, burżuazyjnej ideologii, wykorzeniać dogmatyzm, zwalczać moli książkowych, teści talmudysty.

Dzieło twórcy Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” zapoczątkowało nowy rozwój działalności naukowej w językoznawstwie, literaturoznawstwie, filozofii, historii i ekonomii politycznej. Uczni radzieccy, natchnieni stalinowskim wezwaniem, wmagają walkę przeciwko burżuazyjnej ideologii, twórczo rozwijają przodującą naukę radziecką.

Towarzysz Stalin otworzył przed całą radziecką myślą naukową szerokie możliwości rozwiązywania nowych zadań, stojących przed naszym państwem. Genialne stalinowskie wskazania o drogach i metodach stopniowego przejścia do socjalizmu do komunizmu są gwiazdą przewodnią dla działaczy nauki, dla wszystkich naszych kadr, zagrzewają partię i narodzi radzieckiej do walki o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki kolchozowej będą podziw delegacji chłopów polskich w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W ZSRR przebywa delegacja chłopów polskich, która udała się do Związku Radzieckiego na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa ZSRR.

Jedną z grup delegacji polskiej przebywała przez dwa dni w rejonie pietrowskim w Kraju Stawropolskim. Goście polscy zwiedziły kolchozy oraz ośrodki maszynowo — traktorskie w Pietrowsku. W rozmowie z przedstawicielem TASS kierownik tej grupy chłopów polskich — Jerzy Rasiński oświadczył: „Na zawsze pozostanie w naszej pamięci serdeczne przyjęcie, zgotowane nam przez kolchoźników radzieckich. To co widzieliśmy w kolchozach im. Mołotowa i „Pobieda” nie może być nigdy osiągnięte w warunkach gospodarki indywidualnej. Na polach kolcho-

zu „Pobieda” dojrzewa pszenica ozima na obszarze ponad 4 tys. ha, nie mówiąc o innych kulturach. Na kolchozowym pastwiskach pasie się ponad 2 tys. samych tylko owiec cienkorunnych. Dochody kolchozu w roku ubiegłym wyniosły 4 miliony rubli, w roku bieżącym planowany jest dochód 5,5 miliona rubli. Chłopi polscy z zachwytem wyrażają się o osiągnięciach radzieckiej zespołowej gospodarki rolnej. Podkreślają oni, że w czasie pobytu w kolchozach zdobyli wiele cennych doświadczeń, które postarają się zastosować w budowie nowej wsi polskiej. Po kilkudniowym pobycie w Kraju Stawropolskim delegacja chłopów polskich wyjechała do Moskwy.

Złożenie listów uwierzytelniających Prezydentowi RP przez posła Albańskiej Republiki Ludowej

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 20 bm. na audiencji Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pelnomoconego Albańskiej Republiki Ludowej Pana Petro Papi, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Panie Prezydencie, Mam zaszczyt złożyć Panu listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej akredytuje mnie przy Pańskiej osobie w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pelnomoconego Albańskiej Republiki Ludowej.

Proszę mi pozwolić, Panie Prezydencie, wyrazić jak wielce rad jestem, iż mogę reprezentować swój kraj w Rzeczypospolitej Polskiej.

Decydująca rola Związku Radzieckiego w wyzwoleniu naszych krajów i jego bezustanna pomoc w budowie nowego życia, umożliwiły Rzeczypospolitej Polskiej i Albańskiej Republice Ludowej likwidację w stosunkowo krótkim czasie ciężkich skutków wojny i wstąpienie na drogę zwycięskiego budownictwa nowego, szczęśliwego życia mas pracujących. W okresie tym znacznie wzmacnia się przyjaźń i współpraca między narodem albańskim i narodem polskim. Jestem pełen, że przyjaźń ta i współpraca, oparta na szczerzej przyjaźni i współpracy, przyczyni się do rozwoju i stały wzrost sił Ludowej Albanii szczytów i w kierunku pokojowej i demokratycznej drogi, będącym ciągle umacniania.

Naprawdę albański śledzi z uwagą i dużym zainteresowaniem wielką pracę narodu polskiego budującego nowy ustroj i z całego serca wita tego osiągnięcia, które uważa również za swoje. Zwycięstwa narodu polskiego stanowią dużą wkład w umacnianie i szerzenie przyjaźni i współpracy między narodem albańskim i narodem polskim. Jestem pełen, że przyjaźń ta i współpraca, oparta na szczerzej przyjaźni i współpracy, przyczyni się do rozwoju i stały wzrost sił Ludowej Albanii szczytów i w kierunku pokojowej i demokratycznej drogi, będącym ciągle umacniania.

Naprawdę albański śledzi z uwagą i dużym zainteresowaniem wielką pracę narodu polskiego budującego nowy ustroj i z całego serca wita tego osiągnięcia, które uważa również za swoje. Zwycięstwa narodu polskiego stanowią dużą wkład w umacnianie i szerzenie przyjaźni i współpracy między narodem albańskim i narodem polskim. Jestem pełen, że przyjaźń ta i współpraca, oparta na szczerzej przyjaźni i współpracy, przyczyni się do rozwoju i stały wzrost sił Ludowej Albanii szczytów i w kierunku pokojowej i demokratycznej drogi, będącym ciągle umacniania.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski, Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP Minister Marian Rybicki, Dyrektor Gabinetu Prezydenta RP Wanda Górka i Dyrektor Protokołu Dyplomatyckiego MSZ Edward Bartol.

Panu Posłowi Papi towarzyszył członekowie Poselstwa Albańskiej Republiki Ludowej. Następnego Pan Posła Papi został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającemu do Belwederu Posłowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach Hymnu Narodowego Albanii w chwili odjazdu Pana Posła Petro Papi odegrany został Polski Hymn Narodowy.

Odpowiedź rządu ZSRR rządowi Szwecji w sprawie naruszenia granicy ZSRR przez samolot szwedzki

(a) MOSKWA (PAP). 16 bm. premier szwedzki Erlander wręczył ambasadorowi ZSRR w Sztokholmie — Rodionowowi notę protestacyjną z powodu akcji myśliwców radzieckich, podjętej wobec szwedzkiego samolotu wojskowego w rejonie wyspy Hioma.

18 bm. szwedzki minister bez teki Hammarskjöld wręczył ambasadorowi Rodionowowi nową notę rządu szwedzkiego w odpowiedzi na notę radziecką z 17 bm., w której to nocie rząd radziecki zaprotestował wobec rządu szwedzkiego przeciwko brutalnemu naruszeniu przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej. Fakt brutalnego naruszenia granicy radzieckiej miał miejsce 16 bm. Rząd szwedzki w swej notce z 18 bm. oświadczył, że wymieniony wyżej szwedzki samolot wojskowy nie był uzbrojony i że latał „nad wodami międzynarodowymi”.

Dnia 19 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyżynski wręczył ambasadorowi Szwecji — Sohlmanowi notę ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR następującej treści: „W związku z notami rządu szwedzkiego z dnia 16 i 18 bm. w sprawie naruszenia granicy radzieckiej przez szwedzki samolot wojskowy, ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR uważa za konieczne oświadczyć, że twierdzenia zawarte w wyżej wspomnianych notach są sprzeczne z faktami i pozbawione wszelkich podstaw.

Twierdzenie rządu szwedzkiego, jakoby szwedzki samolot wojskowy „Catalina” znajdował się nad wodami międzynarodowymi i w żadnym wypadku nie zbliżył się do radzieckiej granicy lotniczej, jest nieprawdą. W świetle powyższego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, potwierdzając notę z 17 czerwca br. w sprawie naruszenia przez szwedzki samolot wojskowy granicy radzieckiej, odrzuca stanowczo protest rządu szwedzkiego i domaga się, aby w przyszłości nie dopuszczono do wypadków naruszenia granicy radzieckiej.”

ZSRR wzywa wszystkie państwa do podpisania i ratyfikowania protokołu genewskiego w sprawie zakazu broni bakteriologicznej

J. Malik demaskuje wykretne manewry delegata USA w Radzie Bezpieczeństwa

(f) NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniu 18 czerwca br. odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR J. Malika posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja Związku Radzieckiego przedstawiła Radzie do aprobaty następujący porządek dzienny:

1) Apel do wszystkich państw, by podpisały i ratyfikowały protokół genewski z 1925 roku w sprawie zakazu używania broni bakteriologicznej.

2) Uchwalenie zaleceń dla Zgromadzenia Ogólnego w sprawie jednoczesnego przyjęcia do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 państw, które zgłosiły swe kandydatury.

Rada Bezpieczeństwa zatwierdziła porządek dzienny w formie zgłoszonej przez delegację radziecką.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad projektem rezolucji radzieckiej w sprawie podpisania i ratyfikacji protokołu genewskiego, zakazującego używania broni bakteriologicznej.

Dyskusje na ten temat rozpoczął delegat ZSRR J. Malik.

Następnie zabrał głos delegat Stanów Zjednoczonych Gross. Począł on dowodzić w tonie prowokacyjnym i nie przedstawiając żadnych konkretnych dowodów, że amerykańskie siły zbrojne nie używają rzekomo broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Delegat ZSRR Malik jako przewodniczący Rady przerwał wywody przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i zwrócił mu uwagę, że jego przemówienie nie dotyczy spraw znajdujących się na porządku obrad.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — interesuje w danym wypadku tylko sprawa podpisania i ratyfikacji protokołu genewskiego. Wydarzenia w Korei i to co wyczyniają tam agresory amerykańscy, to zagadnienie całkiem odrębne.

Wskutek oświadczenia delegata radzieckiego, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych znalazł się w kłopotliwej sytuacji.

Odpowiadając Grossowi, J. Malik oświadczył, że argumenty

Przemówienie delegata radzieckiego

(f) NOWY JORK (PAP). Dnia 18 bm. na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wygłosił przemówienie przedstawiciel ZSRR — J. Malik. Malik stwierdził m. in.:

Kwestia zakazu stosowania broni bakteriologicznej już od dawna znajduje się w centrum uwagi światowej opinii publicznej i rządów wszystkich krajów. Wiadomo, że w swoim czasie wiele uwagi poświęcała tej sprawie Liga Narodów. Wieleleńia dyskusja nad tą kwestią w Lidze Narodów zakończyła się sformulowaniem i podpisaniem znanego porozumienia międzynarodowego — protokołu genewskiego z 1925 r.

Państwa, które podpisały protokół genewski, nie tylko zawarły wyżej wymienione porozumienie międzynarodowe o zakazie broni bakteriologicznej, lecz zobowiązały się uroczyście — jak wynika z tekstu protokołu — że dołożą wszelkich starań, aby również inne państwa przyłączyły się do protokołu genewskiego.

Należy podkreślić, że spośród 48 państw, które podpisały lub przyłączyły się do protokołu genewskiego, tylko 6 państw, to znaczy znikoma mniejszość, nie ratyfikowała tego protokołu, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Japonia, Brazylia, Nikaragua, Salwador i Urugwaj. Spośród 11 państw, wchodzących obecnie w skład Rady Bezpieczeństwa, nie ratyfikowały protokołu genewskiego tylko 2 państwa — USA i Brazylia.

Fakt, że wśród działaczy państwowych i społecznych różnych krajów istnieją obecnie różnice zdań w sprawie dopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej, zakazanej przez protokół genewski, oraz fakt, że rozwój produkcji broni bakteriologicznej i chemicznej stwarza groźbę dla pokoju światowego i bezpieczeństwa — wymaga od ONZ podjęcia odpowiednich kroków, które zapobiegłyby stosowaniu tej broni.

Na Radzie Bezpieczeństwa ciążą największa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju światowego i bezpieczeństwa i za podejmowanie niezbędnych kroków w celu utrzymania pokoju.

Konieczność rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Bezpieczeństwa podkryta jest również tym, że obecnie w szeregu krajów prowadzi się przygotowania do wojny bakteriologicznej — co stwarza groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa.

Projekt rezolucji radzieckiej

Kierującą się swą niezmienną polityką utrzymania pokoju i bezpieczeństwa — międzynarodowego oraz rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami narodami — Związek Radziecki proponuje uchwalenie następującej rezolucji:

1) Rada Bezpieczeństwa: a) mając na uwadze że wśród działaczy państwowych i społecznych różnych krajów istnieją różnice zdań na temat dopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej;

2) uwzględniając, że stosowanie broni bakteriologicznej zostało słusznie potępione przez światową opinię publiczną, co znalazło swój wyraz w podpisaniu przez 42 państwa protokołu genewskiego z 17 czerwca 1925 r., przewidującego zakaz stosowania broni bakteriologicznej;

3) postanawia wezwać wszystkie państwa, zarówno należące, jak i nie należące do ONZ, które dotychczas nie ratyfikowały lub nie przyłączyły się do protokołu przewidującego zakaz stosowania broni bakteriologicznej, do podpisania w Genewie 17 czerwca 1925, aby przyłączyły się i ratyfikowały ten protokół.

Delegacja ZSRR — zakończył Malik — wyraża przekonanie, że członkowie Rady Bezpieczeństwa, a przede wszystkim ci spośród nich, którzy ratyfikowali protokół genewski, kierując się celami i zasadami Karty ONZ i dążąc do oparcia pokoju światowego i bezpieczeństwa, aprobują tę propozycję, mająca na celu utrzymanie i utrwalenie pokoju światowego i bezpieczeństwa.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na konieczność ogłoszenia zakazu używania broni bakteriologicznej również dlatego, że w szeregu krajów czynione są obecnie przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Po oświadczeniu J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 20 czerwca.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na konieczność ogłoszenia zakazu używania broni bakteriologicznej również dlatego, że w szeregu krajów czynione są obecnie przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Po oświadczeniu J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 20 czerwca.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na konieczność ogłoszenia zakazu używania broni bakteriologicznej również dlatego, że w szeregu krajów czynione są obecnie przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Po oświadczeniu J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 20 czerwca.

Delegacja radziecka — oświadczył Malik — zwróciła uwagę Rady Bezpieczeństwa na konieczność ogłoszenia zakazu używania broni bakteriologicznej również dlatego, że w szeregu krajów czynione są obecnie przygotowania do wojny bakteriologicznej.

Po oświadczeniu J. Malika, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 20 czerwca.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Komunikat naczelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, ogłoszony 20 czerwca w Pheńjanie, donosi: Wczoraj oddziały Koreańskiej Armii Ludowej współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odparły skutecznie ataki nieprzyjaciela, zadając mu straty w ludziach i w sprzęcie.

Otwarcie szpitala radzieckiego w Pekinie

(f) PEKIN (PAP). 19 czerwca br. stolica Chińskiej Republiki Ludowej była widownią potężnej manifestacji przyjaźni chińsko — radzieckiej. W dniu tym odbyło się w Pekinie uroczyste otwarcie szpitala Radzieckiego Czerwonego Krzyża.

Szpital radziecki w Pekinie mieści się w nowym, specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu. Szpital składa się z dziesięciu oddziałów klinicznych i ambulatorium. Uruchomiono również gabinet rentgenologiczny, laboratorium, apiekę i inne działy. Szpital wyposażony został w najnowocześniejsze narzędzie urządzenia kliniczne. Personal składa się z wybitnych lekarzy radzieckich. Szpital radziecki w Pekinie nie ograniczy swych funkcji do udzielania pomocy lekarzkiej ludności, będzie on szkołą i przychowem dla kadry chińskiego personelu lekarsko — sanitarnego.

W 15 rocznicę przelotu Czkałowa z Moskwy do Ameryki przez Biegun Północny

(f) MOSKWA (PAP). W tych dniach minęła 15 rocznica pierwszego na świecie przelotu bez lądowania na trasie Moskwa — Ameryka przez Biegun Północny, dokonanego przez lotników radzieckich z Walerym Czkałowem na czele.

W związku z rocznicą, jeden z uczestników tego wspaniałego lotu, Bohater Związku Radzieckiego — Grzegorz Bajdukow wygłosił w sali Muzeum Politechnicznego w Moskwie referat, poświęcony bohaterstwu i odwadze lotników radzieckich. Historia transarktycznego rejsu lotników radzieckich — oświadczył Bajdukow — zapisana została złotymi zgłoskami w dziejach lotnictwa. Po wystartowaniu z jednego z lotnisk podmorskich, załoga samolotu „ANT-25” z niezwykłym mistrzostwem, dzięki doskonałemu opanowaniu sztuki pilotażu oraz doskonałemu walorom samolotu, pokonała wszystkie trudności i po 63 godzinach i 25 minutach lotu wylądowała w Północnej Ameryce, po przebyciu trasy 12 tys. km. W czasie przelotu dokonano obserwacji naukowych, które wniosły wielki wkład do nauki o centralnej Arktyce.

Na rozkaz amerykańskiego gestapo FBI Trygve Lie usuwa z sekretariatu ONZ „niełojalnych” urzędników

(f) NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska podaje dalsze wiadomości o zwalnianiu z sekretariatu ONZ urzędników — obywateli amerykańskich, którym zarzucono rzekomą „niełojalność i „nielegalną działalność komunistyczną”.

Powołując się na wiarygodne źródła, „New York Times” donosi, że usuwanie urzędników z sekretariatu ONZ jest wynikiem nacisku wywartego na Trygve Lie przez „wpływowe osobistości amerykańskie”. Oskarżenia przeciwko urzędnikom sekretariatu ONZ pochodzą z dwóch źródeł: z ministerstwa sprawiedliwości USA i z ostającego Federalnego Biura Śledczego (FBI). Departament Stanu USA przekazuje te oskarżenia sekretariatowi ONZ.

Strajk ponad 500 tysięcy robotników w Japonii

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS w Tokio, w piątek ponad pół miliona pracowników prywatnych linii kolejowych, robotników przemysłu włókienniczego, górników i marynarzy przeprowadziło strajk protestacyjny przeciwko projektowanemu przez rząd

Wiadomości sportowe

Dozra grać będzie we Wrocławiu. W niedzielę 22 bm. rozegrane zostanie we Wrocławiu spotkanie piłkarskie między Kadra a węgierską drużyną Dozra.

W spotkaniu tym drużyna polska wystąpi w następującym składzie: Stefanyszyn, Gedek, Kaszuba, Glimas, Suszczyk, Mamon, Trampisz, Jaskowski, Alzer, Gieslik i Wiśniewski. Rezerwowi: Szymkowiak, Sobek, Bielek, Bartyla, Banisz, Cebula i Korynt.

Ogólnopolskie zawody sportowe SP. SZCZECIN. W dotychczasowej punktacji drużynowej w konkurencjach lekkoatletycznych ogólnopolskich zawodów sportowych o tytuł mistrzostwa PO „Szlach Polscy” na pierwszym miejscu znajduje się Gdansk — 10,883 pkt.

W konkurencji juniorów prowadzą Zielona Góra — 4,812 pkt., a w konkurencji juniorów — Katowice — 6,838 pkt.

Nawiasem mówiąc...

Pan Baylot — prefekt paryskiej policji — wrócił z przeszkolenia w Stanach Zjednoczonych pełen wiary w siebie i za panu do „pracy”. Pan Brune — minister spraw wewnętrznych — powitał go entuzjastycznie i obaj przystąpili do „czynu”. Wzięcia francuskie zapinają się więc patriotami — obrońcami pokoju, organizacje społeczne narazone są na ciagle rewizje, prowokacje i napady. Aldwom panom B. i Br. wszystko to za mało. — Maja swoje dalsze, szersze plany.

Dopiero gdy poczuł się „naprawdę wśród swoich” — na bankiecie dla anglo-amerykańskich dziennikarzy, minister Brune zwrócił się z owych „dalszych planów”. „Pozwolił sobie — pisał „Franc Tireur” — na zwierzchni, jakich zwykłe minister nie czyni”.

Wytwornym i zawilim stylem zapowiedział mianowicie pan Brune przeniesienie na grunt francuski tak wspaniałych kwiatków „amerykańskiej demokracji”, jak słynne „procesy czarownic” wobec „niełojalnych” obywateli. Oni obaj — Brune i Baylot zrobią wszystko, aby francuskie nasładownictwo godnie było amerykańskiego wzoru.

„Urzedników, których przekonaniami polityczne nie są do pogodzenia ze spelnianymi przez nich funkcjami” będzie się usuwać, a na ich miejsce przyjdą właściwi ludzie.

Szuka np. odpowiedniej osoby nieoceniony Georges Scapini, w czasie okupacji ambasador Petaina w Berlinie. Skazano

Akcja protestacyjna we Francji przeciw aresztowaniu Duclos trwa z niesłabnącą siłą

(f) PARYŻ (PAP). Jak informuje dziennik „Humanite”, w całym kraju trwa akcja w obronie Duclos i innych więzionych patriotów, połączona z powszechnym protestem przeciwko faszystowskiemu poczynaniom rządu Pinay’a i okupacji amerykańskiej.

Stowarzyszenie postępowych prawników uchwalilo rezolucję, podkreślającą całkowitą bezpodstawną represję wobec Duclos i Stila oraz oblaw policyjnych. Rezolucję protestacyjną uchwalili m. in. mieszkający Poiriers uczestnicy zebrania protestacyjnego w Villefranche, robotnicy zakładów przemysłowych „Bejean” w Montauban, uczestnicy wiecu ludowego w Montblanc (Herault), obywatele Montreuil itd.

W Blois i okolicznych gminach wiejskich zebrano tysiące podpisów pod petycją żądającą uwolnienia Duclos.

W Marsylii 13 komitetów obronców pokoju wydało ulotkę, domagającą się uwolnienia więzionych patriotów i protestującą jednocześnie przeciwko pobytowi w Ridgway’a we Francji.

Duclos otrzymuje w więzieniu Sante niezliczone listy od komunistów i ludzi o innych przekonaniach politycznych, którzy wyrażają swą całkowitą solidarność z sekretarzem FPK.

(f) PARYŻ (PAP). Jacques Duclos w liście przesłanym z więzienia do Gastona Auguste, kandydata FPK w uzupełniających wyborach parlamentarnych w II sektorze Paryża, pisze m. in.:

Więziony bezprawnie w La Sante i oskarżony o rzekomy „spisek”, nie mogę uczestniczyć w kampanii wyborczej, która prowadzi. Wybory te przypadają w chwili, gdy przed każdym Francuzem stoi problem obrony zagrożonego pokoju, który należy ocalić za wszelką cenę. Rząd, który wtrącił mnie do więzienia wraz z

Andrzejem Stilem i innymi patriotami, pragnie zadać cios sprawie pokoju. Knuje on prawdziwy spisek zmierzający do przekształcenia Francji w spaloną ziemię amerykańskich podżegaczy wojennych. Jest to spisek przeciwko bezpieczeństwu i samej egzystencji ojczyzny.

(f) PARYŻ (PAP). Sędzia śledczy Jacquinet odrzucił wniosek obrońców o wypuszczenie na wolną stopę Jacquesa Duclosa. Odrzucono został również analogiczny wniosek dotyczący Andre Stila. Duclos i Stil odwołali się natychmiast do wyższej instancji przeciwko tej decyzji sędziego śledczego.

Budżet wojskowy narzucony Francji przez USA

(f) PARYŻ (PAP). 507 głosami reakcyjnej większości przeciwko 99 głosom komunistów i deputowanych postępowych Zgromadzenie Narodowe uchwaliło budżet wojskowy na rok 1952. Ofialnie budżet ten wynosi 1,400 miliardów franków, tj. około 40 proc. ogólnych wydatków państwowych, w istocie jednak rzeczy jest on znacznie większy, ponieważ liczne wydatki na cele wojskowe ukryte są w innych pozycjach budżetowych.

Obecny ogromny budżet wojskowy narzucony został Francji przez USA zgodnie z uchwałami libozniskimi.

Odszkodowanie dla spadkobierców zdrajcy Laval

(f) PARYŻ (PAP). Sąd cywilny w Thiers (Puy-de-Dome) zobowiązał skarb państwa do wypłacenia wielomilionowego odszkodowania spadkobiercom zdrajcy Laval za rekwizycję zamku Choapeledon na rzecz jednej z instytucji społecznych ruchu oporu.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!”

(f) BUKARZEŃ (PAP). W Bukarzędzie ukazał się nowy (189) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!” — organa Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej.

W numerze znajdujemy: artykuł wstępnny pt. „Wielka siła twórczego marksizmu” — artykuł „Słuszna sprawa narodu koreańskiego jest niezwykła”, liczne materiały o protestach patriotów francuskich i całej postępowej ludzkości przeciwko politycznemu i ideologicznemu układowi wojskowemu, o protestach we Włoszech przeciwko przyjądowi Ridgway’a, artykuły członka KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — E. Resutu oraz wstępnego członka KC PZPR — Stefana Żółkiewskiego, jak również członka rzeczywistego Węgierskiej Akademii Nauk — B. Fogarasi, artykuł sekretarza KC Rumuńskiej Partii Robotniczej Mirona Constantinescu o restauracji kapitalizmu w Jugosławii i wale prowadzonej przez naród Jugosławii przeciwko faszystowskiej klience Tito — Rankowicza, artykuł członka Sekretariatu KC SED, przewodniczącego FDGB — Herberta Warnke i recenzję J. Gibbonsa.

W numerze znajdujemy ponadto szkice o Korei, komentarze polityczne Jana Marka, kronikę z życia partii komunistycznych i robotniczych i inne.

„Świstek papieru”

Amerykański delegat w Radzie Bezpieczeństwa nazwał „świstkiem papieru” Konwencję Genewską o zakazie broni bakteriologicznej, której Stany Zjednoczone nie podpisały.

Masowe protesty ludności Trizonii przeciw wojnennemu „układowi ogólnemu”

(f) BERLIN (PAP). W Kolonii odbył się potężny wiec pod hasłem protestu przeciwko militarystycznym układowi Adenauera. Wic zebrał ponad 15 tys. uczestników.

Jak donosi agencja ADN z Hanoweru, w 18 miastach Dolnej Saksonii Stowarzyszenie Walki o Porozumienie między Niemcami, o Sprawiedliwy Traktat Pokojowy przeprowadziło petycję w sprawie militarystycznych układowi Adenauera. Za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie propozycji radzieckich oraz przeciwko „układowi ogólnemu” wypowiedziało się przeszło 200,000 osób.

(f) BERLIN (PAP). Prasa zachodnio — niemiecka donosi, że reżim Adenauera przeżywa oświecony kryzys polityczny. Ujawnienie szczegółów „układu ogólnego” oraz układu w sprawie „armii europejskiej” wywołało głębokie oburzenie opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej, przeciwstawiającej się wysunięciu przez USA żądaniu szybkiej ratyfikacji układowi.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich, McCloy dał na konferencji prasowej wyraz przekonaniu, że ewentualnie dojdzie do władzy prawicowej socjal-demokracji nie przeszkodziłoby ratyfikacji militarnego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”. Tym samym McCloy dał do zrozumienia, że schumapierca socjal-demokracja popiera oba te układy, będące aktem zdrady wobec narodu niemieckiego.

Wobec głębokiego oburzenia opinii publicznej i wzmogło ruch oporu narodu niemieckiego przeciwko wojnennemu układowi Adenauera. W kołach politycznych uważa się powyższą uchwałę za dowód niezwykle silnego nacisku opinii publicznej

O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego

Dalszy ciąg referatu towarzysza Bieruta wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR

III. Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią

Podstawą dla wyciecznych polityki partii na wsi powinna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian posiada w porównaniu z okresem przedwojennym wprost

przeciwstawny kierunek. Dawniej następowala coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

czną, że obrzydliwie większość chłopów pracujących odniosła się do decyzji władzy ludowej o wprowadzeniu dostaw obowiązkowych na część produktów rolnych z całkowitym zrozumieniem ich celowości i słuszności. Dostawy zbożowe w obecnym roku gospodarczym 1951/1952 wykonane zostały mimo prób oporu kułackiego pomyślnie i zgodnie z zaplanowaną ilością zbóż. Dostawy trzody i produkcji zwierzęcej, wprowadzone dopiero przed paru miesiącami (na mleko dopiero w maju), również przebiegają na ogół pomyślnie. Plan dostaw obowiązkowych trzody chlewnej w ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili wprowadzenia (w lutym) wykonany został w wysokości 105 procent. Jednakże należy pamiętać, że szereg gospodarstw planu nie wypełnia i nie wolno tolerować tego stanu rzeczy. Mniej pomyślnie przebiegają wprowadzone za ledwie miesiąc temu obowiązkowe dostawy mleka, ale jedną z głównych przyczyn jest tu wadliwa organizacja i niedocenienie wagi tej sprawy zarówno ze strony organizacji partyjnych, jak i władz terenowych, złudne rachuby, że sprawa sama pójdzie. A sprawy nigdy same, własnym rozpedem nie chodzą. Konieczna jest praca organizacyjna, a prócz niej konieczną jest rzecz wyjaśnienie masom chłopskim na czym polega, w jakim kierunku zmierza, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej.

Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostała część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym krępował. Należy znieść stanowisko wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające mu zobowiązania. Przeszkody takie są gdzieś niedziele stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorycznie wyjaśnić tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rolnika indywidualnego do wolnego rozporządzania produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelne organy władzy, w ramach ustaw, dla potrzeb państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

Jakie są główne zadania praktyczne naszych organizacji partyjnych w tej dziedzinie — poza zabezpieczeniem, aby akcja dostaw przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie i jak najostrejsze zwalczając wszelkie kułackie próby naruszania tej zasady i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpaść w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa.

Co było podstawą ekonomiczną starego, obszarncio-kapitalistycznego ustroju społecznego? Własność prywatna kapitalistów na środki produkcji i zysk kapitalistyczny jako jedyny bodziec gospodarcy. Co doprowadziło system kapitalistyczny do bankructwa? Kryzys ogólny kapitalizmu jako nieunikniony wynik przeciwstawia między społecznym sposobem wytwarzania dóbr, a prywatno-kapitalistyczną formą ich przywłaszczania.

W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przez siebie produktów. W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspakajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przede zadania planowego rozwoju gospodarki narodowej, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalania produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Wielkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość unarodowionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwa oddziałuje również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem i wsią.

W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu i rolnictwa

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki socjuszowi z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana“, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną piersią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tulażki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przezwyciężenia odwiecznego muru oddzielającego wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych. Jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w haśle frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni.

Ale należy zdawać sobie jasno sprawę z odmienności obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałymi działami gospodarki narodowej. Jest to zagadnienie, które nabiera szczególnej wagi w obecnym okresie. W miarę jak posuwamy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zaoferana i odmienna struktura gospodarstwa wsi, oparta na drobnowłasnościowych metodach produkcji nie pozwala na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziałuje w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji rolnej, a rozwojem tej produkcji. Innymi słowy — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje nadmierne w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Uwidaczniają to następujące cyfry:

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

1949	1950	1951	1952	1955
			(plan)	(plan)
100	131	162	199	258
100	111	106	115	150

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Uprzemysłowanie Polski i realizacja planu 6-letniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem uspołecznienia środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czy nie świadczy o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w rolnictwie i odpłynięciu do przemysłu „zbędnych“ dawniej ludzi mniejsza dziś o 46 proc. liczba ludności zatrudnionej w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej) wytwarza mniej więcej tyleż plodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarncio-kapitalistyczna? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedną trzecią większa niż przed wojną.

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy brany był — jak widzimy — pod uwagę w planie 6-letnim (patrz wskaźniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemysł socjalistyczny, oparty na wielkich przedsiębiorstwach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej, niż rolnictwo, oparte w poważnym stopniu na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływowi żywiołowych praw gospodarki towarowej. Ponadto o ile w przemyśle mamy przekraczanie wzrostu produkcji,

złożonego w planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedociągnięcie do poziomu założonego w planie 6-letnim.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakterystycznych ekonomicznej budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalnowską analizę tych zagadnień nawiazać do niektórych tylko podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej gospodarce socjalistycznej, w przemyśle — unarodowionym i uspołecznionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijającym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójność gospodarczą między wsią i miastem, musimy orientować się gruntownie w specyfice ekonomicznej dośrodkowego układu drobnotowarowego w rolnictwie.

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarką socjalistyczną i drobnotowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniędzy, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ na dziedzinę stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regulatorem ogólnych stosunków ekonomicznych — społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniały się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodo-

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Ekonomiczne warunki naszego rozwoju

Niewątpliwie poważną przeszkodą w znalezieniu właściwych postaw w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego jest brak w części aktywu partyjnego właściwej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakterystycznych ekonomicznej budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalnowską analizę tych zagadnień nawiazać do niektórych tylko podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej gospodarce socjalistycznej, w przemyśle — unarodowionym i uspołecznionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijającym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójność gospodarczą między wsią i miastem, musimy orientować się gruntownie w specyfice ekonomicznej dośrodkowego układu drobnotowarowego w rolnictwie.

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarką socjalistyczną i drobnotowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniędzy, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ na dziedzinę stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regulatorem ogólnych stosunków ekonomicznych — społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniały się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodo-

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie między miastem a wsią

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

Przemysł socjalistyczny i rolnictwo ogółem

O umocnienie spójni między miastem i wsią

(Dalszy ciąg ze str. 3)

zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszonkach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożyli i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Kułacy żerowali przy tym na chwiejności średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiłowali zarazić go tą gorączką. Te właśnie manewry kulactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, skrywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, że szkoda dla państwa ludowego.

Skloniło to partię do szeregu kroków — jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przystąpiono też do rozbudowy dostaw obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydatnie kontrakcja i usprawniona sieć handlowa. Wszystko to zmierzano do wyrównania powstałych nieprawidłowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmacniania kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmożenia pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

Jest naszym obowiązkiem

Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również na wsi

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmożenie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ściślej- sze włączenie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej — toczy się na gruncie istniejących przeciwieństw, które wynikają ze współistnienia różnorodnych ekonomicznych układów gospodarczych.

Toteż rzecz jasną zasadniczą, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiędzianie i konieczność rozróżniania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw.

Jedną z nich — to przeciwieństwa nieantagonistyczne, przeciwieństwa wynikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy — są to przeciwieństwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwiństwa te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało i średniorolnych na podstawie ich własnego doświadczenia z okresu kapitalistycznego oraz 8 lat demokracji ludowej pogłębia się coraz bardziej świadomość, że przy kapitalizmie „miasto pożera wieś”, skazuje ją na nędzę bez wyjścia, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnieść swój poziom życiowy, ale i przejść do innych, stokrój wyższych, wydatniejszych form gospodarowania, które są rękami rosnącego dobrobytu.

Mówiąc o przeciwieństwach tego typu towarzyszył Stalin wyjaśniał w roku 1925:

„A zatem, mamy, po pierwsze, jedność interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusze klasy robotniczej i chłopstwa. Mammy, po drugie, sprzeczności interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka, nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego góruje jedność interesów i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopcy przestaną być

lagodzić i usuwać wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, znaki jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy lecz również przyczyny tych zakłóceń.

Chodzi o to, aby docierać do sedna, aby usuwać źródła tych dolegliwości, aby usuwać przyczyny wybuchającej raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby zaktywizować chłopów mało- i średniorolnych w walce z kulackim wyzyskiem, aby pogłębić izolację kulactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniorolnych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przysrost hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i choć nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie złagodzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długofalowego rozwiązania tego zagadnienia na drodze współdziałania wsi.

klasami, kiedy przekształca się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Mammy, po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotników i chłopów, w interesie obu sojuszników”.

Jeszcze konkretniejszą perspektywę likwidacji tych przeciwieństw kreśli towarzyszył Stalin w 1928 roku:

„Istotnie: jeśli kolchozy i sowchozy będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośredniej pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie wzrastać, a spółdzielczość będzie ogarniała coraz szersze masy chłopstwa; jeśli państwo otrzyma nowo setki milionów pudów zboża towarowego, niezbędnego dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kulactwo zostanie okiełznane i stopniowo pokonane — to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwieństwa między klasą robotniczą a chłopstwem wewnątrz sojuszu robotników i chłopów będą się w tych warunkach coraz bardziej zacierać, potrzeba stosowania środków nadzwyczajnych przy skupie zboża będzie zanikać, szerokie masy chłopstwa będą coraz bardziej ciężkie ku kolektywnym formom gospodarki, a walka o przewyższenie elementów kapitalistycznych na wsi będzie stawać się coraz bardziej masowa i zorganizowana”.

Inny zgola charakter mają przeciwieństwa między klasą robotniczą a kulactwem, przeciwieństwa typu antagonistycznego. Przeciwiństwa te rozwijają się w ogniu walki klasowej rozpętywanej przez kulactwo, przy czym na obecnym etapie klasa robotnicza realizuje твердо politykę ograniczania kulactwa. Rzecz jasna, że te elementy kulackie, które przeciwstawiły się polityce państwa, uchylały się od płacenia podatków i wykonywania obowiązkowych dostaw, spotykają się i będą się spotykać ze słusznymi, przewidzianymi przez prawo represjami. Ale byłoby wysoce szkodliwe uważać, że gospodarstwa kulackie wyjęte są spod prawa. Prowadzimy konsekwentnie w stosunku do kulactwa politykę ograniczenia

nia i wypierania, a wszelkie dale idące sekiarskie poczynania muszą być napiętnowane jako szkodliwe awanturnictwo.

I tu właśnie, w zakresie tych antagonicznych przeciwieństw uwidacznia się w całej pełni problem: „kto kogo”, problem walki z elementami kapitalistycznymi, które usiłują zerwać plany uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego.

W tych warunkach zagadnienie „kto kogo” wymaga od klasy robotniczej prowadzenia walki zarówno na froncie gospodarczym jak i na froncie politycznym, w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem, walki o izolację kulaka i wyparcie elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście z ich pozycji. Taka była i jest trwałą podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zarazem podstawa walki o wzmożenie spójni gospodarczej między wsią i miastem pod kierownictwem i hegemonią klasy robotniczej.

„Obecnie — mówił Lenin — proletariat ma w swych rękach władzę i kieruje nią. Kieruje chłopstwem. Cóż to znaczy kierować chłopstwem? Znaczy to, po pierwsze, prowadzić kurs na zniesienie klas, a nie na drobny wytwórce. Gdybyśmy zobczyli z tej zasadniczej i podstawowej linii, przestalibyśmy być socjalistami...”.

Celem zasadniczym i ostatecznym naszej walki politycznej i gospodarczej przeciwko elementom kapitali-

Wzmacniać aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej

Realizacja tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopę życiową mas pracujących musimy równocześnie budzić w nich świadomość konieczności ofiar dla wspólnej sprawy, nie kierowania się wyłącznie dożnymi korzyściami, lecz dalekowzrocznością w budowaniu nowego życia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczędzić sił, aby polepszać sytuację klasy robotniczej, aby troszczyć się o biedotę chłopską, o chłopów mało- i średniorolnych, aby czujnie stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczenia idei tego sojuszu czy to ze szkoda dla klasy robotniczej, czy to ze szkoda dla chłopów mało- i średniorolnych.

A zatem:

a) Aby usunąć w rolnictwie nadmierne pozostawanie w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej należy:

1 maksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące możliwości przyspieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;

2 sprząc silniej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu, podobnie jak przemysłu — na nowej bazie technicznej, na systematycznym zapotrzywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;

3 wzmożnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką ujęciową gospodarke zespółową, pozwalającą wykorzystywać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarkei chłopskiej;

stycznym na wsi i w mieście, walki, którą rozwijać powinniśmy w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — jest zniesienie klas i zniesienie wszelkiego wyzysku mas pracujących miast i wsi. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest realizowanie budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również na wsi.

Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest jak najszersze włączenie mas chłopskich do budownictwa socjalistycznego. Przypominają się tu znane słowa towarzysza Stalina, które najbardziej trafnie i jasno określają obecne zadanie polityki naszej partii na wsi:

„Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierowniczą klasą robotniczą stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu”.

Nie wolno nam szczędzić sił aby już dziś, w granicach naszych możliwości, zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnotowarowym. Osłabienie tempa naszego uprzemysłowienia byłoby absurdem i samobójstwem.

b) Aby zabezpieczyć i wzmożnić spójność gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski jako fundament demokracji ludowej — należy:

1 rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zerwać spójność gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski w drodze podbijania cen na produkty rolne, uchylania się kulaków i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozpędzania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2 rozszerzać masową kontrakcję plodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmacniania spójni gospodarczej;

3 powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; uaktywnić chłopski samorząd spółdzielczy w GS-ach, oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kulackich i zdeprawowanych;

4 poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokracizmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi;

5 zmobilizować wysiłki całej partii w kierunku wzmożenia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmożenia kadry działaczy wiejskich w szczególności.

W ten sposób, poprzez wzmożenie kierownictwa partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulującej roli państwa w dziedzinie spójni gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją, z kulactwem i sprzymierzeniami z nim elementami kapitalistycznymi — realizować będziemy sojusz robotniczo-chłopski zgodnie z wytycznymi Lenina i Stalina. I

znaczy trzymając się твердо kursu na zniesienie klas.

Czy istnieją realne możli-

O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów

Nie ma dwóch zdań, że możliwości takie istnieją i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wyniósł w 1949 r. zaledwie 6 proc., w 1950 — 8 proc., w 1951 — 12 proc. i według planu na rok bieżący powinien wynieść 16 procent. Cyfry te wskazują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział uspołecznionego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6 proc. do 16 procent. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy, świadczy szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych od połowy ubiegłego roku pozostawała mniej więcej na tym samym poziomie — około 3 tysięcy i dopiero na wiosnę br. zwiększyła się o około 300 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydalenie wzmożenie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie liczbowego rozwoju chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej zaznaczył się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien zastój. Czym on się tłumaczy? Tłumaczy się o przestawieniem się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zabieganiem wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy już natychmiast po wywołaniu państwowego gospodarstwa rolne, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy polityczno-organizacyjnej oraz oddziaływania ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniedbań, braku zainteresowania i czujności, usadowiło się w nich niemało obszarników, wrogów ludu i sabotażystów. Również jeśli idzie o rozwój chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej wciąż jeszcze w działalności praktycznej naszych organizacji partyjnych okutuje oportunistyczne niedoocenie wagi tego zagadnienia. Owszem, w latach 1949 i 1950 mieliśmy poważny zryw w pracy na odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej chłopom pracującym, którzy pragnęli przejść na drogę gospodarki zespółowej. Ale po tym antycznym zrywie zarówno instancje partyjne, jak i aktywni partyjni wykazywały wyraźny spadek zainteresowania zadaniami na tym polu pracy. Niektórym przeskoczyła jakoby uchwała Biura Politycznego w sprawie gryfickiej. Uchwała ta piętnowała samowolę i jaskrawe pogwałcenia naszej prawowładności ludowej w akcji zeszluczozonego skupu zboża. W jaki sposób uchwała ta mogła przeskoczyć w pracy organizacyjnej i propagandowej na polu spółdzielczości chłopskiej — trudno zrozumieć, chyba że była zupełnie opanczone zrozumienia. Chodzi o to, że w parze z likwidacją lewackich, awanturnych zaskoków nie zawsze szło przeciwdziałanie rosnącej agresywności i zuchwałostwu kulaków i ich zauszników, co mogło zwiększyć wahania wśród części średniaków w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Tajemnica ostabienia tempa ruchu współdziałania wsi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisków z góry. A tymczasem KC nie chce się zgodzić ani na środki administracyjnego nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywołności w jakiegokolwiek dziedzinie zadań partyjnych.

Istotnie, najwyższy czas, aby partia odrzuciła i przepięła jak najkategorycznie i zarówno szkodliwe sekiarstwo, i oportunistyczne niedo-

wości przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

cenianie i lekceważenie, nie w słowach lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy jak rozwój i umocnienie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpala jak fajerwerk i gaśnie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu — o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm, nie wolno odrzucać miasta od wsi, przemysłu od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najściślej ze sobą związane. Nasz socjalistyczny, unarodowiony, zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykle szybkim, i tak być powinno. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdyż równało- by się to osłabieniu tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł zajmuje miejsce produkujące. Towarzysz Stalin mówił:

„...powinniśmy rozbudowywać przemysł nie odrzucając go od jego bazy.

Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem. Przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w łożysko budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas może godnie wykonać swoją kierowniczą i przekształcającą rolę, jeśli się nie odwiecie od rolnictwa...”.

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia towarzysza Stalina „uprzemysłowienie rolnictwa” tzn. wniesienie do rozproszkowanej dziś, drobnotowarowej, indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopka jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopskie pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopyty jest ono polem dla wyzysku kulackiego w postaci jawnych lub ukrytych form bezpośredniego wyzysku biedoty chłopskiej (odrobki, dzierżawy, pożyczki lichwiarskie w naturze itp.), jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miasta.

„Jakie jest wyjście dla rolnictwa?” — zapytuje towarzyszył Stalin i odpowiada:

„Wyjście polega na stopniowym, lecz nieprzerwanym jednoczeniu drobnych i najdrobniejszych gospodarstw chłopskich, nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania, w wielkie gospodarstwa na podstawie społecznej, gromadzkiej, kolektywnej uprawy ziemi, przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”.

Przytaczam ten cytat, aby się wczuli w każde jego słowo ci zwłaszcza towarzysze, którzy holdują jeszcze metodom, akcyjności, nacisku lub samorzutności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Chodzi nie o akcje, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie”. ..nie

w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania”, „przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa”. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość postugiwać się poglądowymi i przekonywającymi przykładami w realizacji tego zadania? Mammy taką możliwość. Mammy już setki, a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczych gospodarki chłopskiej, która już po roku dla członkom spółdzielni poważnie zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarkę zespółową wyniósł dla czterech zbóż 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara większy urodzaj, niż gospodarstwa indywidualne. Mieliśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 procent ogólnej ich liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 procent zebrało powyżej 15 kwintali z ha. Niestety jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzą złą gospodarkę i uzyskują gorsze plony.

Spśród zarejestrowanych na 1 czerwca br. 3359 spółdzielni produkcyjnych połowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szczecińskie, poznańskie i kosiński. Jeśli uwzględnić jeszcze województwa bydgoskie i opolskie, to wypadają dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województw, czyli ruch rozwija się nierównomiernie. Najlepsze wyniki mają województwa: katowickie, kieleskie, krakowskie, białostockie i zielonogórskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największy rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupia się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie powstałym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno-masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarkę zespółową traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnia niewątpliwie wykaże wyższość gospodarki zespółowej, jej przewagę nad gospodarką rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się państwowe ośrodki maszynowe, których liczba na I.IV. br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawać rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrastać. Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzania się chłopskiej gospodarki uspołecznionej. Ale i pracą POM-ów nasze terenowe instancje partyjne wciąż za mało się interesują i nie udzielają im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów ograniczają się do własnego ciasnego środowiska, wypaczając swe rzeczywiste zadania. Sekciarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miejsca spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszyc, często wbrew woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM-y wykorzystują swych szerokiach możliwości. Mogłyby

1 otoczyć opieką, rozbudowywać, uaktywniać organizacje partyjne w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno-masową, wzmożnić je dobranymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, oczyścić jak najszybciej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmisją wrogich wpływów ideologicznych;

2 zabezpieczyć systematycznie kierownictwo instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR, nad doboru, szkoleniem i wychowywaniem partyjno-politycznym i ideologicznym kadry administracyjnych i technicznych; unikać przy tym metod komenderowania i zastępowania właściwych organów ad-

dać czy częścią gromady jeszcze niezrzeszoną i poprzez tę umowę stwarzać najprostszą formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego zrozumienia korzyści współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mammy już takie POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności i dzięki temu, że umiędzianie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitet partyjne wszystkich szczebli muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów, ale również pracą państwowych gospodarstw rolnych. Niepodobna tolerować długiej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie pozostają bardzo często w największym zaniedbaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest, niestety, dotychczas w stosunku do bady do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z maja br. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wieś, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w instancjach partyjnych, jak i wśród aktywów mającego styczność z PGR-ami poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten tak doniosły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczy wyniki pracy tych produkcyjnych PGR-ów, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadr i zespołów robotniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej urprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów osiągających takie wielkie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli. Gdybyśmy potrafili podciągnąć wszystkie PGR-y do poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1 walczyć o podniesienie poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1 walczyć o podniesienie poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1 walczyć o podniesienie poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1 walczyć o podniesienie poziomu produkcyjnych, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespółowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

(Dalszy ciąg na str. 5)

O umocnienie spójni między miastem i wsią

(Dalszy ciąg ze str. 4)

ministracyjnych w PGR, jak to się często obecnie dzieje;

3) uaktywnić i ubojowić prace związku zawodowego oraz organizacji młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwinięcie współzawodnictwa socjalistycznego, usprawnić organizację pracy realizując zasady odpowiedzialności poszczególne ognie i brigady, zmobilizować najbardziej uświadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robotniczych do wyjątkowej pracy nad budzeniem wśród 300-tyśosobnej rzeszy pracowników PGR postawy bojowej świadomości i ambicji aby załogi PGR stały się niezawodnymi bastionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych;

4) przeprowadzić w oparciu o aktywny i przodujący części załóg robotniczych jak najostrejszą i bezwzględnie walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasożytwania

na własności społecznej klik kumoterskich, z wszelkimi formami szkodnictwa i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, tępic categoryczne wszelką tolerancję względem tych zjawisk, traktując je jako przestępstwo wobec państwa i narodu;

5) przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, szkodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również usuwać złośliwych bumelantów, opilców i naruszczyli dyscypliny proletariackiej — jako elementy obce i wrogie, będące głównym czynnikiem rozkładu, przy pomocy którego wróg klasowy usiłuje dezorganizować i osłabiać pracę PGR-ów, jako jednego z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Równocześnie zaś nie szczędzić wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i odczucia troskliwej opieki nad pracownikami, rolnikami, agronomami i dyrektorami, udzielając im najbardziej wydajnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarkę PGR.

O wzrost towarowości mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich

Ale wzmocniając nasze wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uświadomionych form gospodarki w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś, i pozostanie jeszcze na czas długi drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobnotowarowej go-

spodarki chłopskiej w naszym życiu gospodarczym, ten nie rozumie i nie docenia podstawowego zagadnienia obecnego etapu naszego rozwoju, ten nie rozumie również centralnego zagadnienia naszej polityki na odcinku wsi, nie rozumie istoty, charakteru, treści społeczno-ekonomicznej sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej polityki ludowej. Umocnianie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego —

oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyjni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy, do traktowania stosunków z chłopem pracującym na płaszczyźnie stosunków antagonicznych, to jest takich stosunków, które są usprawiedliwione i słuszne względem jednej warstwy na wsi, względem kulaństwa. Kulaństwo jako klasa jest ostatnią reductą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nietylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopstwa, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przeszkadza mu w wysysaniu sił żywotnych z biedoty wiejskiej, ogranicza, wypiera kulaństwo z jego dawnych pozycji gospodarczych w produkcji i obrocie, dzięki którym umiał oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że kulaństwo i dziś jeszcze stanowi na wsi poważną siłę gospodarczą, rozporządza bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których ciągnie znaczne zyski. Dzięki temu uprawia w najróżnorodniejszych formach wyszczupłać mało- i średniorolnego, usiłując zająć dominującą pozycję pośrednika spekulanta w obrotach między miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Oto gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwiązuje w oparciu o biedotę umacniając sojusz z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kulaństwa może ono w okresie przejściowym nawet

rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali na to:

„...drobna produkcja stała, co dzień, co godzina, żywo i w skali masowej — rodu i kapitalizm i burżuazję”.

Średniak, jak wiemy, stanowi dziś centralną figurę wsi, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kulaństwo usiłuje średniaka, a zwłaszcza jego górne warstwy, przeciągnąć na swoją stronę, skłonić do sojuszu z elementami kapitalistycznymi. Natomiast klasa robotnicza wskazuje mu inną perspektywę — perspektywę rozwoju w powiązaniu, w jedności z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy nie wstecz, a naprzód ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wsi jak i w mieście. A rosnący dobrobyt na-

O świadomy współludział chłopów pracujących w budownictwie socjalistycznym

Chłopstwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko poprzez rozumna politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek, poprzez traktowanie go na każdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspólne z nim tępienie kulackiego zysku i oszustwa, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z rozbitekami burżuazji, która usiłuje grabić lub pasożytniczo na pracy, na wysiłku, na potrzebach i robotnikach, i chłopów, i pracownika umysłowego.

Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowość socjalistycznej gospodarki rolnej, ale żeby też rosła towa-

rowość mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich, abyśmy w coraz mniejszym stopniu byli zależni od towarowych nadwyżek kulaństwa, wykorzystując je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce.

Chłopstwo pracujące należy przyciągać przez pomoc państwa w jego gospodarce — często prymitywnej, mało wydajnej, ulegającej wpływom wywoławcy, ale ważnej i dla samego chłopstwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ stanowi ona jeszcze w Polsce trzymilionową choć rozdrobnioną masę gospodarstw.

Szczególną troską i opieką winniśmy otoczyć małoro-

nową i biedotą wiejską. Nie wykorzystujemy dotąd w dostatecznej mierze takich instrumentów naszej polityki jak pomoc sąsiedzka, jak GOM-y. Nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznej mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłopów małoro- i średniorolnych, którzy równocześnie pracują jako robotnicy w naszych fabrykach. Położenie materialne tych robotników i chłopów w jednej osobie znacznie się poprawiło, jesteśmy jednak zainteresowani również w tym, aby towarowość ich gospodarstw nie kurczyła się lecz rosła. Powinny się znaleźć na to środki zaradcze w powiązaniu z kontraktacją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez pracę wśród kobiet-gospodyń i członków rodzin tych małoro- i średniorolnych, którzy łączą pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Inne znane formy pomocy i opieki należy szeroko zastosować wobec gospodarstw małoro- i średniorolnych w rejonach oddalonych od ośrodków przemysłowych, gdzie ojciec rodzin gospodarują na swoim zagoniu i mogliby przy naszej pomocy zwiększyć towarowość swoich gospodarstw z pożytkiem dla siebie i dla państwa ludowego.

Z indywidualnej gospodarki chłopskiej utrzymuje się jeszcze dziś bezpośrednio prawie połowa ludności, a dostarcza ona reszcie ludności jeszcze 85% potrzebnych jej produktów rolnych. Trzeba więc zrozumieć całą wagę ekonomiczną zagadnienia zwiększenia się w tych cyfrach, trzeba jasno zrozumieć zasady polityki państwa w stosunku do chłopstwa, tępiąc lewicowe awanturnictwo i kierując ogień przeciw oportunistycznemu uleganiu naciskowi kulaństwa.

Niosąc rozumnie rozplano-

Rozwój kursów języka rosyjskiego

(a) Zainteresowanie życiem i pracą narodów radzieckich ze strony społeczeństwa polskiego, choć jeszcze bliższe zapoznania się z produkcyjnymi radzieckimi metodami pracy, wzbogacenia w ten sposób swej wiedzy i podniesienia kwalifikacji zawodowych uświadniają się m. in. w stałym rozwoju kursów języka rosyjskiego w miastach i na wsi. W chwili obecnej Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prowadzi w kraju około 8 tys. kursów, na które uczęszcza ponad 162 tys.

sluchaczy — robotników, chłopów i inteligentów pracujących. Do przodujących pod względem nauczania języka rosyjskiego okręgów TPPR należy okręg gdański.

Przykładem dobrze prowadzonego nauczania języka rosyjskiego jest kurs w Liceum Pedagogicznym w Wejherowie, zorganizowany dla absolwentów Liceum, którzy już niedługo przystąpią do pracy nauczycielskiej. Program tego kursu obejmuje m. in. wykłady z literatury radzieckiej, metodykę na-

uczania języka rosyjskiego, historię Związku Radzieckiego i historię WKP(b).

Dobrze również pracowały kursy języka rosyjskiego w woj. szczecińskim, gdzie na 246 kursów uczęszczało ponad 4 tys. słuchaczy — robotników i chłopów.

W woj. krakowskim istnieje 591 kursów, z czego w Krakowie — 185. Najlepiej pracują kursy w Nowym Targu, w Krakowie, Tarnowie, Żywcu, Bochni, Wadowicach i Brzesku.

Absolwenci górniczych szkół przysposobienia zawodowego podnoszą kwalifikacje

Setki absolwentów szkół przysposobienia zawodowego przemysłu węglowego zdobywają w szkoleniu wewnątrzzakładowym coraz wyższe kwalifikacje zawodowe.

Dla młodych górników organizuje się liczne kursy, kształcą młodszych i starszych rezerwy, budowalcy, cieśle i brygadziści. Odczuwają oni także opiekę doświadczonych fachowców, którzy szkolą ich praktycznie podczas pracy.

Pośród pierwszych siedmiu absolwentów Szkół Przesposobienia Zawodowego przydzielonych do pracy w kopalni „Pstruski”, wszyscy mają już za sobą znaczny awans zawodowy. Władysław Przybyłowski i Hieronim Dziurga, w nagrodę za nieprzerwaną, od pierwszych dni pobytu w kopalni przodownictwo w pracy i wybitną aktywność społecznie — organizacyjną, zostali skierowani do

technikum górniczego Nr 2 w Zabrze, gdzie kończą już drugi rok studiów.

Kurs młodszych rezerwy ukończyli: Jerzy Kiełpin, Franciszek Gołabek i Stanisław Zawadzki, członkowie ZMP-owskiej brygady ścianowej w kopalni „Miechowiec”, którzy dopiero w roku 1950 podjęli pracę w górnictwie jako absolwenci szkoły przysposobienia zawodowego.

Wystawa „Marynarka Wojenna w służbie ojczyzny, w służbie pokoju”

Modele okrętów, obrazy o tematyce marynistskiej oraz wiele innych ciekawych eksponatów obejrzą warszawczycy na wystawie — „Marynarka Wojenna w służbie ojczyzny, w służbie pokoju” otwartej w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Wystawa została zorganizowana z okazji obchodu Dni Morza i Święta Marynarki Wojennej. Wystawa w interesujący sposób pokazuje osiągnięcia naszej gospodarki morskiej. Marynarka Wojennej oraz szeroko omawia polskie tradycje morskie od najdawniejszych czasów.

Goście angielscy w Zakopanem

Bawiąca w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą delegacja Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej zwiędziła szereg miast polskich, zapoznając się z osiągnięciami pokojowego budownictwa Polski Ludowej. Obecnie goście brytyjscy przebywają w Zakopanem.

23 bm. odczyt Gordona Schaffera w Warszawie

Dnia 23. VI. o godz. 19 — w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki Nowy Świat 15/17 Gordon Schaffer, znany dziennikarz angielski, przewodniczący angielskiego Komitetu Obronców Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju wygłosi odczyt o walce o pokój w Wielkiej Brytanii na tle międzynarodowej sytuacji politycznej.

Surowe kary więźniów dla rabusiów przedmiotów kultu religijnego

Sąd Wojewódzki w Katowicach na sesji wyjazdowej w Czeszynie rozpatrzył sprawę dwóch notorycznych kryminalistów Ryszarda Pstruskiego i Edmunda Smuszewskiego, którzy w 1951 roku dokonali szeregu włamań do kościołów w woj. poznamskim i katowickim. Rabusie z pusek oraz posiadające wartość materialną przedmioty kultu religijnego, jak wota, srebrne krzyże, ryngarty, obrusy oltarzowe itp.

Obaj oskarżeni dopuszczali się również świadomych aktów profanacji niszcząc i zamieszczać w kościołach. Przesłuchani w kółko rozprawy świadkowie i kęsa i funkcje, naruszone kościołami, rozpoznał wśród zgromadzonych dowodów rzeczowych przedmioty skradzione przez oskarżonych z poszczególnych kościołów. Sąd skazał Ryszarda Pstruskiego na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, zaś Edmunda Smuszewskiego na 7 lat więzienia, pozbawiając obu oskarżonych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Kopalnia „Siemianowice” rzuciła wezwanie

W. Iwanicki

16 czerwca 1952 r. Wielki dzień kopalni „Siemianowice”. Do wszystkich górników, do wszystkich ludzi pracy w całym kraju zwróciła się załoga „Siemianowice” wespół z załogami huty im. Dzierżyńskiego i „Urusa” z wezwaniem do lipcowego współzawodnictwa.

W redakcji kopalnianej „Błyskawicy”

Zebrał komitet redakcyjny kopalnianej „Błyskawicy” trwał już kilka godzin. Zredagowanie numeru zakładowej gazetki nie jest rzeczą łatwą. Zobowiązań napłynęło setki. Każde jest ważne, każde składa się na ogólnie zobowiązanie załogi. A to ogólnie zobowiązanie mówi o postanowieniu wydobycia tysięcy ton węgla ponad plan.

Głowy pochylały się nad plikiem papierów. Dziesiątki i setki zobowiązań. Na powalanych węgłem kartkach papieru, wyrwanych z zeszytów, notesów, na kwiatkach papieru kancelaryjnego, przy świetle górniczych karbidówek pisało te zobowiązania. Jakże jasne i proste, dla każdego zrozumiałe są te słowa: „Zobowiązuję się, bo nienawidzę wojny, bo Kocham Polskę Ludową, chcę, aby silny był nasz kraj!”

„Zobowiązanie moje — to protest przeciw odbudowie historycznego „Wehrmachtu”.

„Zobowiązuję się...” Paweł Skop podnieśli wydajność ze 120 procent normy na 100 procent. Teodor Cygan ze 105 na 140, Florian Górny ze 130 na 140, Kondziara, ze 125 na 140.

Rezerwy, ładowacze, sztygarni, mechanicy, elektrycy, inżynierowie, pracownicy administracji, cała załoga kopalni przystąpiła do szlachetnej rywalizacji o wzrost wydobycia na cześć wielkiego święta naszego narodu — 22 lipca.

Po nowe sukcesy w walce o węgiel

Cofnijmy się nieco wstecz. W styczniu br. kopalnia „Siemia-

nowice” wykonała 100,6 procent planu miesięcznego, po dwóch miesiącach — w marcu — 105,1 procent, a po następnych dwóch — w maju — 107 procent. W czerwcu do 14-go włącznie wykonano — 103,1 procent planu, przypadającego na ten okres.

Podjęliśmy zobowiązanie lipcowe, załoga „Siemianowice” postawiła przed sobą zadanie: przekroczyć wyniki osiągnięte w poprzednich miesiącach.

Spójrzmy na zobowiązania poszczególnych oddziałów wydobyczych tak np. oddział IV zobowiązał się wykonać 114 procent planu, oddział VIII — 112 procent, zaś oddział XIII — 110 procent. Zobowiązania na cześć święta 22 lipca podjęły wszystkie oddziały. Lipcowe współzawodnictwo ogarnęło całą załogę kopalni.

Zobowiązania te powstały w wyniku głębokiej, szczegółowej analizy możliwości wykorzystania istniejących — rezerwy produkcyjnych. Zespoły przedkole, brygady ścianowe, brygady elektryków i mechaników, pracowników transportowych, na dole i na powierzchni, w całej kopalni obydwały narady, na których załoga krytykowała osiągnięcia dotychczasowe i wypracowała plany, wskazywała na możliwości osiągnięcia lepszych, wyższych rezultatów. Starano się wniknąć w każdy szczegół życia w kopalni.

Wzrost wydobycia — mówił inż. Fronc — zależy nie tylko od wydajności pracy na przedłach. Wysilki brygad przedkolejnych nie dadzą odpowiednich wyników, jeżeli będzie brakowało wagoników, jeżeli wierzbiarki lub inny sprzęt będzie ulegał zbyt częstym awariom, jeżeli za dołem, za wydobyciem nie będzie nadążała powierzchnia Walka o wzrost wydobycia wymaga sprawnej pracy wszystkich ogniw kopalni.

Rozpoczęła się druga ogólna lustracja przeciwstankowa

(f) Pierwszą tegoroczną ogólną lustracją upraw ziemniaczanych przeprowadzono w województwach lustracja wyznaczona jest w terminach późniejszych i przeprowadzona będzie do końca om.

W związku z rozpoczęciem lustracji, Ministerstwo Rolnictwa apeluje, aby wzięli w niej udział wszyscy mieszkańcy gromad wiejskich, kobiety i młodzież wiejską uważając na sprawne przeprowadzenie lustracji przeciwstankowej w województwach centralnych i wschodnich, w których dotychczas stanła nie występowała wskutek czego rolnicy, nie do-

dzisiaj jednak załoga „Siemianowice” postawiła przed sobą cel: podjąć zobowiązania wykonac z nadwyżką.

Stefan Flak, brygadista przedkolejny zobowiązał się wykonać 165 proc. normy. Dzięki usprawnieniu pracy w brygadzie, lepszemu rozłożeniu czynności na członków brygady, usprawnieniu dostawy wózków itp., brygada tow. Flaka wykonała już obecnie 190 proc. normy.

Będziemy starali się utrzymać dzienne wykonanie na poziomie 180 proc. — mówi tow. Flak.

130 proc. normy zobowiązał się wykonywać rezerw. Godzie. A wykonuje 140 proc. normy.

— Wzrost wydobycia osiągnęliśmy głównie dzięki lepszemu doborowi otworów strażowych, oraz zwiększeniu ilości otworów o 20 proc. Teraz myślimy nad dalszymi usprawnieniami. Czy uda nam się zwiększyć wydobycie na naszym przedku jeszcze bardziej? Myślę, że tak.

Na każdym oddziale kopalni, na dole i na powierzchni, na przedłach i w sortowni, wszędzie trwa zacięta walka o realizację podjętych zobowiązań.

W godzinach między znanymi przez gólniki kopalniane radiowężla speakerka podaje ostatnie meldunki. Przed gólnikami gromadzą się górnicy. Słuchają uważnie. Uśmiecha się ten i ów z zapałowaniem, gdy usłyszy swoje nazwisko.

Z szych wysypują się coraz to nowe grupy górników. Za chwilę rozpocznie się jazd drugiej zmiany.

Wysoko, na wieżach sztybów powiewają czerwone i biało-czerwone sztandary.

To kopalnia „Siemianowice”. To kopalnia, która rzuciła hasło Czynu Lipcowego wszystkim górnikom w całym kraju.

Na marginesie

Wyrzuceni za nawias

„Rozpacz czarna ludzi ogarnia, co brody, balagan, głód, w jednym pokoju to mieszka dziesięć osób i na strychach mieszkają. Tak te działy angielskie i amerykańskie wykuli nas. Ostatnie łachmany opadają z ludzi, gruzulca zaczyna toczyć i nie ma znikąd ratunku, i nie ma gdzie się położyć, ludzie klną na czym świat stoi. Marynarka czas młodzież, dzieci i starzy, ani szkoły, ani fachu, ani pracy, o szaleć można...”

Tak pisał w swym liście do Warszawy jedna z ofiar emigracji wędrownych handlarzy żywym towarem, mieszkaniec obozu dla DP Kamp B. D. p. 118 w Cuxhaven, brytyjska strefa okupacyjna w Niemczech zachodnich (nazwiska ze zrozumiałych względów nie podajemy).

Bezrobocie, głód, niedza charakterystyczne byłoby dla większości wychodźstwa polskiego, nie tylko w Niemczech zachodnich.

Nie lepiej dzieje się w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej i Anglii. Sytuacja emigracji polskiej jest tak tragiczna, że nawet reakcyjna prasa emigracyjna nie może ukryć przed swymi czytelnikami ponurego faktów, spoza których wyziera prawda o losie tysięcy oszukanych.

Co kilka dni — informuje „Dziennik” — zwalnia się w poszczególnych fabrykach większość robotników. Są to przeważnie Polacy.

Nie lepiej dzieje się w przemysle chemicznym, gdzie — jak donosi następnego dnia „Dziennik” — również masowo zwalniali się Polaków.

Smutne jest położenie naiwnych emigrantów, którzy wierzyli, że w Argentynie znajdują nad głową, pracę, chleb.

„Stogie rozczerwanie — pisze „Dziennik” — spotkała znaczną większość Polaków, którzy w pierwszych latach powojennych wyemigrowali do Argentyny... Większość Polaków, przybyłych po wojnie do Argentyny, marzy w tej chwili o wyjeździe z Południowej Ameryki... Przemysł lotniczy i maszynowy, w którym pracowała większość Polaków, bardzo ograniczył swą produkcję... Niektóre fabryki zostały zamknięte, inne pracują częściowo Polaków... znalazł się w wieloletnich wypadkach bez pracy. Większość Polaków argentyńskich znajduje się w krytycznym położeniu. Marzą oni o wyjeździe do jakiegokolwiek innego kraju...”

V zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich

(f) W Warszawie odbył się V Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Głównym tematem obrad było omówienie zagadnień postępu technicznego.

Delegaci 20 oddziałów terenowych Stowarzyszenia podkreślili konieczność tworzenia możliwości jak największej ilości przy- fabrycznych kół zakładowych, stanowiących podstawową komórkę realizacji postępu technicznego i wprowadzania nowej techniki. Zwrócili szczególną uwagę na dalszą automatyzację procesów produkcyjnych.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Tydzień na arenie świata

W S T O L I C Y

Sklepy i punkty usługowe

na nowych terenach

DRN Mokołotów

O pustej świetlicy i zagadkowym milczeniu

wydziału kultury

Poludniowa robotnicza dzielnica Łodzi - Chojny pozabawia...

zowanie np. koncertów. Lokal znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie...

Przy ul. Rzgowskiej 94 w dawnym prywatnym kinie „Mewa”...

Chyba inaczej myśla mieszkańcy dzielnicy Chojny.

SATURIN KRAJEWSKI Łódź

Mozna i trzeba usunąć

resztkę gruzu z chodników

Dnia 18 czerwca br. idąc ul. Sienna (kolo Zielonej) i prowadząc wózek z dzieckiem...

stało już gruzów na chodnikach. Gestem zażalonymi dzielnicy...

STANISŁAW KALINA Warszawa

3 lata bez kapitalnego remontu

W Zakładach Starachowickich na wydziale obróbki ciężkiej robotnicy coraz większą opieką...

„Herbertach” talerzowe kółka zabętały dyferencjału. Kółka talerzowych - mówi tu Słupicki...

MIECZYSLAW MAJ Starachowice

Kropki nad „i”

NEUTRALNA SZWAJCARIA

Za czasów okupacji hitlerowskiej w Europie szwajcarska firma Oerlikon...

CIĘŻKA CHOROBA

Po artystycznym tournée w Stanach Zjednoczonych, znakomity dyrygent angielski...

KOGO STAĆ?

Z braku funduszy i poparcia ze strony państwa, niedużo zamknięta została jedna z najlepszych szkół...

PODATEK OD NIEDZIELI

Brzytny minister zdrowia MacLeod podał do wiadomości, że lekarstwo kupowane w niedzielę...

Na polce z książkami

EPOPEJA WALKI

Bela Illes: „Rapsodia Karpacka”. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa. Str. 593.

„Polak - Węgier - dwa bratanki i do szabli i do szklanki”. Do tego mniej więcej w okresie międzywojennym sprowadzali się...

cy ruchu rewolucyjnego na Zakarpaciu - Mikole Pietruszewiczowi rozmawiać „w Złoty Kremli” z Leninem...

Pan Gross, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa...

J. Starci znowienawidzone kliki rządzących zdają...

Kto pragnie zachowania pokoju, ten powinien go bronić

Dlaczego pan Gross się denerwuje

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane zostało przez przedstawiciela ZSRR...

Śladem starych mistrzów

W Niemczech zachodnich Amerykanie, Adenauer i Ska, są coraz bardziej zaniepokojeni...

„Chodliwe czy niechodliwe?”

Przełęcz stoczeńskich sklepów tekstylnych WSS wykazuje nierównomiernie...

Zadanie dla atlantyckich rachmistrzów

Organizator wojny bakteriologicznej, generał Ridgway...

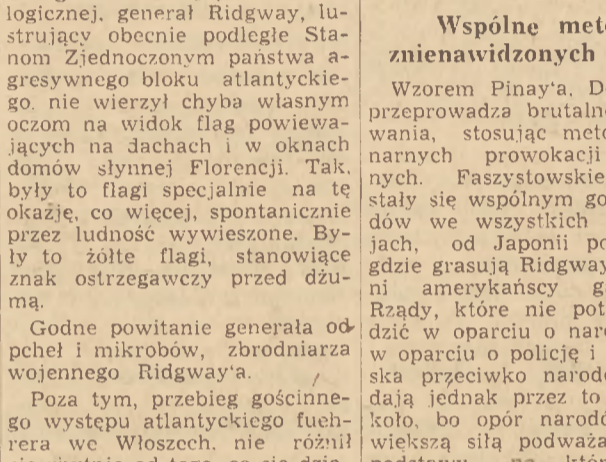
Wspólne metody znieawidzonych rządów

Wzorem Pinaya, De Gasperi przeprowadza brutalne aresztowania...

Dom Młodzieży na Nowym Mieście czeka na remont

Biuro projektów „Miastoprojekt Stolica” rozpoczęło opracowanie dokumentacji...

Produkujemy coraz więcej maszyn



Nasze zakłady budowy obrabiarek produkują to szybkim tempie coraz lepsze i wydajniejsze maszyny...

Przedstawiciele opery fińskiej w Zakopanie

W związku z zamierzonym wystawieniem na jesieni w Helsinkach opery „Halka”...

Kurs przygotowawczy dla robotników

(d) Stała Komisja Współpracy Naukowców z Robotnikami...